

TRZY LISTY

Do Matki

Cieszysz się mam — donosząc w liście —
Ze znaki stawiam w partyturze,
Ze jest mi dobrze... No tak. Oczywiście
Martwi Cię tylko te burze...
Burzy nie będzie mateczko moja!
Podpis złożyłem przeciwko wojnie.
...te nutki dla Ciebie. To kołysanka.
Dni Twe i noce niech będą spokojne
A jeśli by jednak wiatry szalone,
zechciały Twój spokój zachmurzyć,
To nie batutą, lecz karabinem
zasłonię Cię od burzy!

Do ukochanej

Ja zawsze z Tobą — ukochana —
Od lat gdy słońce i obłoki...
Pamiętasz? Grałismy koncert J. S. Bacha...

Szeptasz że: „w radość i mękę...”
(Ja tak kocham Twe oczy... loki...)
Unieś znowu klawiatury strudzoną rękę,
I podpisz!

My zawsze razem — ukochana —
Wsluchani w muzykę, w gwar epoki,
W czasie wojny byłeś sama...
Podpisz!

Do przyjaciela

W imię Pokoju,
— przeciwko wojnie —
— W imię nowych dni...

Po to by dzieci
mogły spokojnie
W ramionach matek snuć.

Po to by krzywdy nie było nikomu,
A w każdym oknie uśmiechał się kwiat.
Apel Wiedeński z Twojego domu.
Ze wszystkich domów wyrusza w świat!
Wola milionów

— uczciwych ludzi —
akordem szczęścia
splewa na ziemię.

Nie będzie wojny!
Wiosna się budzi!
U nas! i wszędzie!

JÓZEF KLIMANEK

Dzieci piszą do komitetów Obróńców Pokoju

My — młodzież Szkoły Podstawowej nr 37 — zebrani na uroczystym apelu z okazji zbierania podpisów pod Apellem Wiedeńskim, solidaryzując się z całym obozem pokoju rozumiemy, że groźba nowej wojny zagraża nie tylko naszym matkom, ojcom, braciom i siostrą, naszemu krajowi i całemu obozowi socjalizmu, lecz również nam, młodzieży szkolnej, że wojna ta mogłaby pozbawić nas szczęśliwego dzieciństwa.

Kochamy nasze domy, pola i ogrody pełne kwiatów, kochamy piękno i spokój błękitnego nieba, którego nie mać warkot silników. Nie chcemy by powtórzyła się Hiroshima i Nagasaki, żądamy zniszczenia bomby atomowej we wszystkich krajach i natychmiastowego wstrzymania jej produkcji.

Wielka jest przewaga obozu pokoju, do którego należymy wraz z największymi krajami świata — Związkiem Radzieckim, Chinami Ludowymi i krajami demokracji ludowej. U naszego boku stoją miliony zwolenników pokoju działających we wszystkich krajach świata. Cieszymy się, że możemy złożyć swój podpis pod Apellem Wiedeńskim Światowej Rady Pokoju i tym samym wyrazić swój protest przeciwko utworzeniu Wehrmachtu i użyciu broni atomowej. W pełni świadomości naszej siły podpisujemy wszyscy Wiedeński Apel, apel przeciw przygotowaniu

nowej nieludzkiej rzezi. Podpis nasz pod Apellem traktować będziemy jako zobowiązanie do wydajniejszej i lepszej nauki, do sumiennego przygotowania się przed egzaminami końcowymi. Jako twarde przyrzeczenie zwiększenia naszego udziału w walce i utrwalenia pokoju.

Niech żyje pokój!

Piechota Lidia
Ziembek Andrzej
Ritzmann Maria
Nowak Barbara
Kilkowski Rafał
W. Woźniak

My, młodzież Szkoły Podstawowej nr 60 w Poznaniu — Naramowicach, zebrani w dniu 14. 4. 1955 roku, rozumiejąc jak straszne następstwa może spowodować użycie

(Ciąg dalszy na str. 2)

„...Dziś granic naszych, naszych zdobyczy, pokojowego trudu narodu bronią nie tylko nasze własne siły, ale broni potężny obóz, dla którego wolność i niepodległość Polski, integralność jej granic jest wspólną sprawą...”

Z exposé Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza na VI Sesji Sejmu PRL w dniu 16. 3. 1955 r.

wraz
z miliardem
ludzi
dobrej woli
złóż swój podpis

Cena 20 gr

CYTOS
WIELKOPOLSKI

Wyd. AB

Poznań, 17 IV 1955 r.

Nr 90 (3488)

Jedność uczuć — jedność działań

Prawie 2 miliony Polaków podpisało już Apel Wiedeński

Według niepełnych danych nadesłanych do Biura Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — w szeregu zakładów pracy Apel Wiedeński Światowej Rady Pokoju podpisało w dniu 14 bm. łącznie ponad 1.970.000 osób.

Między innymi w:

woj. polskim	Ape	podpisało około	70.000 osób
„ poznańskim	„	„ ponad	63.000 „
„ gdańskim	„	„ ponad	48.000 „
„ lubelskim	„	„ ponad	51.000 „
„ łódzkim	„	„ około	60.000 „
„ białostockim	„	„ około	38.000 „
„ kieleckim	„	„ ponad	69.000 „
„ stalingrodzkim	„	„ ponad	588.000 „
„ krakowskim	„	„ ponad	136.000 „
„ wrocławskim	„	„ około	300.000 „
oraz w st. m. Warszawie	„	„ ponad	176.000 „
i w m. Łodzi	„	„ ponad	106.000 „

Z wszystkich wsi i miast Wielkopolski napływają meldunki o rosnącej stale liczbie podpisanych kart z Apellem Wiedeńskim. W dziesiątkach zakładów pracy już w czwartek złożyli swe podpisy wszyscy robotnicy i robotnice. Manifestując solidarność z wszystkimi narodami walczącymi o pokój — załogi produkcyjne donoszą o równoczesnym podejmowaniu zobowiązań dla poparcia czynem podpisów. M. in. w „Wiepofanie” załoga w czasie składania podpisów zobowiązała się wykonać plan 6-letni do 1 maja.

W Poznaniu we wszystkich

dzielnicach zakłady pracy oddają już do komitetów Obróńców Pokoju tysiące podpisanych kartek Apelu.

Także szkoły uczestniczyły w podniosłych uroczystościach składania podpisów przez młodzież z klas VI i VII.

Od dwóch już dni agitatorzy odwiedzają wszystkich mieszkańców miasta, doręczając im kartki z Apellem.

Masowy udział ludu wielkopolskiego w uroczystych spotkaniach i wiecach stanowi wyraz jedności myśli i działań

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wola poparta czynem

W miejscach, w których zwykle krzyżują się produkcyjne meldunki i krótkie decyzje, w miejscach, gdzie zestawia się wykazy roboczych zadań i osiągnięć oddziałów, brygad i poszczególnych ludzi, w miejscach, których charakter określają słowa: twórcza praca — piętrzą się dziś w stosach kartki z tekstem Wiedeńskiego Apelu. Kartki pokryte podpisami, których treścią jest: pokój, zakaz broni termojądrowej, broni masowej zagłady.

Pomyśl: twórcza praca i pokój to sprawy w naszych warunkach jak najściślej z sobą związane. Połączenie skrzyżnienia piór pod apelem z rytmem ludzkiej pracy zawiera w sobie jakiś symboliczny skrót.

Pomyśl: nasza walka o pokój to nie bezpłodne wzdychanie. To wprowadzenie w szranki historii realnej siły. Siły dwójakiej: woli narodów — i materialnej potęg krajów, stojących konsekwentnie na straży bezpieczeństwa świata.

I dlatego właśnie dziś, gdy klasa robotnicza w zakładach pracy rozpoczyna skła-

danie podpisów pod Apellem Wiedeńskim, widzimy w tym wymowny symbol. Bo te same robotnicze ręce, które ujmują kartkę z tekstem apelu, aby ją podpisać — tworzą swym codziennym trudem coraz piękniejszą, pokojową oblicze naszej Ojczyzny — ale tworzą też jej niewzruszony stalowy pancierz.

Trzeba, abyś to zrozumiał głęboko: walczyć o pokój, to znaczy stawiać przeciw planom ludobójców zapórę woli narodów — Twojej woli wyrażonej podpisem. Ale nie tylko. Znaczy to także stawiać przeciw ich zamiarom niezłomną zapórę konkretnej, gospodarczej i obronnej mocy państw milujących pokój — a więc i naszej Ojczyzny. Moc, która powstaje z Twojej pracy, z trudu polskiego ludu pracującego — z czynu tworzącego potęgę naszego kraju.

Mówimy wyraźnie i bez ogródek: żądamy pokoju i walczymy o pokój, żądamy zakazu broni atomowej i wodorowej, ale jeśli ktokolwiek poważy się zlekcewa-

żyć głos narodów i targnąć się na nas, zmieciony zostanie z powierzchni ziemi przez siłę, jaką codziennie wykuwamy dla obrony naszego pokojowego budownictwa.

To klasa robotnicza naszego kraju decyduje w ostatecznym rachunku o gospodarczej i obronnej sile Ludowego Państwa. Dziś załogi naszych kopalń, hut, fabryk — a Ty między nimi — wykonują produkcyjne zobowiązania pierwszomajowe, podjęte dla uczczenia międzynarodowego święta pracy. Dziś załogi naszych kopalń, hut, fabryk — a Ty między nimi — składają podpisy pod Wiedeńskim Apellem Światowej Rady Pokoju, domagając się zakazu broni masowej zagłady. I w tej zbliżności także jest symbol. Symbol całej naszej twórczej pracy, której celem jest zwycięstwo idei życia i rozwoju wypisanych na sztandarach klasy robotniczej nad „ideami” śmierci i wsteczności. Zwycięstwo to wywalczamy sobie sami. Codziennie.

Szef produkcji Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych Adam Kruzel złożył swój podpis pod Apellem Wiedeńskim na zebraniu poświęconym omówieniu planów miesięcznych działu produkcji.

„Podpisuję wezwanie Światowej Rady Pokoju z pełnym przekonaniem, — stwierdził on — ponieważ wiem, że tylko pokój przyniesie nam może szczęśliwą przyszłość”.

Na zdjęciu Adam Kruzel (drugi z lewej) w chwili składania podpisu pod Apellem Wiedeńskim.

Takich jak my
są miliony
w każdym kraju

Myślę, że podpisów pod Apellem, w którym żądamy zniszczenia broni atomowej — musimy zebrać jak najwięcej i na pewno zbierzemy ich w Polsce tyle, ile jest dorosłych ludzi w naszym kraju.

Naszymi podpisami pokażemy raz jeszcze zbrodniarzom knującym wojnę, że nas, ludzi broniących pokoju — są miliony. I że pokojowego życia i pracy dla szczęścia naszych dzieci i Ojczyzny będziemy bronić ze wszystkich sił.

IRENA ROZEK
gospodyni

Magnuszewice, gromada Kotlin, powiat Jarocin.

Podpiszę Apel — bo nie chcę nowej wojny. Podpiszę — bo mam jeszcze świeżo w pamięci roboty przymusowe w kamieniołomach, na które zesłali mnie hitlerowcy.

Złóżę podpis pod Apellem, aby zadokumentować, że całym sercem jestem za pokojem, który tak bardzo jest potrzebny całej ludzkości, naszemu narodowi, mojej rodzinie. My, rolnicy, nienawidzimy wojny.

Pragniemy siał i zbierać do rodne plony dla dobra społeczeństwa, aby żyło mu się z roku na rok coraz lepiej. I to jest jeszcze jeden powód, spośród wielu innych, dla którego z całą świadomością i poczuciem obowiązku podpiszę Wiedeński Apel.

JÓZEF KUJAWSKI

agronom
Powiatowego Zarządu Rolnictwa w Jarocinie.



Na zdjęciu: studenci Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie podpisali Apel Wiedeński.
CAF — fot. Miedza



Komunikat radziecko-austriacki o wynikach rokowań moskiewskich

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłasza następujący komunikat:

W dniach 12—15 kwietnia 1955 roku toczyły się w Moskwie rokowania między austriacką delegacją rządową, na czele z kanclerzem federalnym inżynierem Juliuszem Raabem i wicekanclerzem dr. Adolfem Schaerfem z jednej strony a radziecką delegacją rządową na czele z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowem oraz zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojanem z drugiej strony. Rokowania przebiegały w przyjaznym duchu.

W wyniku rokowań strony stwierdziły, że zarówno rząd Związku Radzieckiego, jak i rząd Republiki Austriackiej uważają za pożądane jak najrychlejsze zawarcie traktatu państwowego w sprawie odbudowania niezależnej, demokratycznej Austrii, co powinno służyć narodowym interesom narodu austriackiego i przyczynić się do utrwalenia pokoju w Europie.

Delegacja austriacka zapewniła, że Republika Austriacka w duchu deklaracji złożonej już na konferencji w Berlinie w 1954 roku zamierza nie przyłączać się do żadnych sojuszków wojskowych i nie dopuszczać do zakładania baz wojskowych na swoim terytorium. Austria prowadzi będzie w stosunku do wszystkich państw niezależną politykę. „Ora powinna zapewnić przestrzeganie tej deklaracji.

Strona radziecka wyraziła zgodę na to, by wojska okupacyjne czterech mocarstw po wejściu w życie traktatu państwowego z Austrią zostały wycofane z Austrii najpóźniej do 31 grudnia 1955 roku.

Biorąc pod uwagę oświadczenie rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii, opublikowane 5 kwietnia br., o ich dążeniu do jak najrychlejszego zawarcia austriackiego traktatu państwowego, delegacje Związku Radzieckiego i Austrii wyrażają nadzieję, że obecnie istnieje możliwość uregulowania kwestii austriackiej przez osiągnięcie odpowiedniego porozumienia między czterema mocarstwami a Austrią.

Rząd radziecki, w duchu swej deklaracji złożonej na konferencji w Berlinie w 1954 roku, zgodził się następnie na przyjęcie ekwiwalentu sumy 150 milionów dolarów, przewidzianej w art. 35 traktatu państwowego, całkowicie w

dostawach towarów austriackich.

Rząd radziecki oświadczył, że poza przewidzianym już po przednim przekazaniem mienu niemieckiego w radzieckiej strefie okupacyjnej Austrii gotów jest natychmiast po wejściu w życie traktatu państwowego przekazać Austrii za odpowiednią rekompensatę również mienie towarzystwa żegluga na Dunaju (DDSG), w tym stocznię w Korneiburgu, wszystkie statki i urządzenia portowe. Zgodził się on nadal na odstąpienie Austrii przysługujących mu, zgodnie z art. 35 traktatu państwowego, praw do pól naftowych i rafinerii nafty, włączając w to towa-

rzystwo akcyjne dla handlu produktami naftowymi (OROP) w zamian za dostawę ropy naftowej w ilościach uzgodnionych między stronami. Poza tym osiągnięto porozumienie w sprawie rozpoczęcia w najbliższym czasie rokowań mających na celu ujednolicienie stosunków handlowych między Austrią a Związkiem Radzieckim.

Delegacja radziecka komunikowała delegacji austriackiej, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wyraziło zgodę na przychylne rozpatrzenie prośby prezydenta federalnego Austrii dr. Koernerera w sprawie repatriacji Austriaków, którzy odbywali karę na mocy decyzji radzieckich organów sądowych. Po wycofaniu radzieckich wojsk okupacyjnych z Austrii nie pozostanie na terytorium Związku Radzieckiego nikt spośród jeńców wojennych lub zatrzymanych osób cywilnych mających obywatelstwo austriackie.

Krajowa Wystawa Skupu CPLiA w Poznaniu

W niedzielę, 17 bm. o godz. 9 rano w lokalach Garnizonowego Klubu Oficerskiego WP w Poznaniu przy ul. Niezłomnych 1 (Dom Żołnierza) nastąpi otwarcie Krajowej Wystawy Skupu CPLiA, zorganizowanej przez Krajowy Związek Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Wystawa obejmie wszelkiego rodzaju prace artystyczne poczynając od rzeźb poprzez tkaniny do wyrobów bursztynowych itp. Ekspozycje wystawiają artyści ludowi i pracownice artystyczne z całej Polski. Wystawa trwać będzie do 25 bm. (jp)

Po katastrofie samolotu „Kashmir-Princess”

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi, że szczyt samolotu wiozącego część personelu delegacji chińskiej na konferencję krajów Azji i Afryki w Bandungu oraz dziennikarzy, zniknęło w pobliżu wyspy Sidalanau (jedna z wysp archipelagu Natuna) o 500 km na północny wschód od Singapuru.

Rybak z Sidalanau, którzy byli świadkami katastrofy, podają, że samolot eksplodował w powietrzu i spadł w płomieniach do morza.

Kierownictwo lotniska w Dżakarcie poinformowało, że na 10 minut przed katastrofą z samolotu nadano komunikat, iż lot odbywa się normalnie. Samolot znajdował się wówczas w odległości półtorej godziny lotu od Dżakarty. Po kilku minutach z samolotu nadano trzy sygnały SOS.

Według informacji z Singapuru, trzech członków załogi samolotu, który nosił nazwę „Kashmir-Princess”, uratowała fregata angielska „Dampier”. Są to II pilot M. C. Dixit, nawigator J. C. Patak oraz inżynier A. S. Karnik. Poszukiwania na miejscu katastrofy trwają.

LONDYN (PAP)

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyraził ubolewanie z powodu katastrofy samolotu „Kashmir-Princess”.

NEWY JORK (PAP)

Jak podaje agencja United Press, rzecznik Departamentu

Uwaga uczestnicy konkursu energetycznego

Zapowiedziane na dzień dzisiejszy losowanie nagród w konkursie Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” i Zakładu Zbytu Energii Elektrycznej pod hasłem „Oszczędzamy energię elektryczną w godzinach szczytu” zostaje z przyczyn od nas niezależnych odwołane.

Nowy termin losowania wyznaczony został na dzień 19 bm. o godzinie 18 w świetlicy ZEOZ przy ulicy Nowowiejskiego 11.

Premier N. A. Bułganin wydał obiad na cześć austriackiej delegacji rządowej

Dnia 14 kwietnia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin wydał w Wielkim Pałacu Kremleskim obiad z okazji pobytu w Moskwie na zaproszenie rządu radzieckiego austriackiej delegacji rządowej.

Na przyjęciu obecni byli wszyscy członkowie delegacji z kanclerzem Raabem na czele oraz ambasador Austrii w ZSRR Bischoff i wyżsi urzędnicy ambasady.

Ze strony radzieckiej obecni byli przywódcy partii komunistycznej i kierownicy rządu radzieckiego.

W czasie przyjęcia wygłoszono przemówienia. Przyjęcie upłynęło w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

Dnia 15 bm. austriacka delegacja rządowa wyjechała z Moskwy udając się do kraju.

Kanclerz Austrii — J. Raab przed odlotem z Moskwy złożył na lotnisku oświadczenie transmitowane przez radio.

Aby słowo „wojna” wymazane zostało ze słowników ludzkości...

W ostatnich kilku dniach odbyło się już wiele wieców i masowych zebrań mieszkańców naszego miasta. I chociaż jednaki jest ich cel i jednakowa treść wypowiedzianych na tych spotkaniach myśli, to jednak każde z nich wnosi coś nowego, związanego z osobistymi przeżyciami ludzi i przez to jeszcze bardziej wzmacnia potężny front walczących przeciwko groźbie użycia broni masowej z zagłady.

Na wiecu mieszkańców dzielnicy Stare Miasto, jaki się odbył wczoraj w sali Marmurowej Nowego Ratusza, członek Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju, literat Egon Nagowski mówił o pisarzach walczących o pokój.

— Nie tylko u nas, w krajach socjalizmu i demokracji ludowej, ale również w państwach kapitalistycznych pisarze i artyści stoją na pierwszej linii walki o pokój. Prawdziwa sztuka bowiem — to umiowanie człowieka i piękna. A wojna jest tym właśnie czynnikiem, który przeczy wszystkiemu, co ludzkie, piękne i radosne.

Przemawiając z kolei mieszkańcy śródmieścia — ludzie różnych środowisk.

— O wojnie myślałem zawsze ze zgrozą, starałem się też odsuwać od siebie wszelkie związane z nią wspomnienia. Przekonałem się jednak, że jest to zła droga. Trzeba właśnie myśleć o przeżytych nieszczęściach wojny, aby tym mocniej i żarliwiej pragnąć pokoju i walczyć o jego zachowanie — oto słowa profesora U. P. dr. Janusza Pawełskiego.

— Nie chcę, aby dzieci moje przeżywały to samo, co ja w czasie minionej wojny — powiedział były więzień obozu w Buchenwaldzie, aktywista ruchu obrońców pokoju Jasiński.

— Wzywam wszystkich obecnych, wszystkich znanych i przyjaciół, wszystkich mieszkańców naszej dzielnicy i całego miasta, aby podpisali apel z całą świadomością celu, do którego dążymy — do zapewnienia narodowi polskiemu i narodom innych krajów warunków twórczej, pokojowej pracy — padły z trybuny słowa siwowłosej już gospodyni domowej, Jolanty Imbierowicz.

Stary Rynek w Poznaniu

15 kwietnia szczęśliwy los padł na numery:

Zł 1000	nr nr 340275
378715	540563
606846	614088
614089	922586
941348	
Zł 500	nr nr 179476
230091	247 448
378717	431118
520531	520535
540562	540569
614081	794363
794369	843735
876233	922583
954099	

Ponadto wylosowano 25 premii po zł 250,— i 301 premii po zł 150,—.

ROZKAZ Ministra Obrony Narodowej

OFICERSKA SZKOŁA LOTNICZA NR 4

OTRZYMAŁA IMIĘ JANA KRASICKIEGO

TECHNICZNA SZKOŁA WOJSK LOTNICZYCH —

IMIĘ WALEREGO WRÓBLEWSKIEGO

WARSZAWA (PAP)

Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski wydał następujące rozkazy do szeregowców i podoficerów, podchorążych i oficerów Oficerskiej Szkoły Lotniczej nr 4 oraz szeregowców i podoficerów, podchorążych i oficerów Technicznej Szkoły Wojsk Lotniczych.

W Rozkazie Ministra Obrony Narodowej nr 8/MON z dnia 13 kwietnia 1955 r. czytamy m. in.:

Poważne zasługi w dziele rozwoju i umacnianiu naszych sił powietrznych posiada Oficerska Szkoła Lotnicza nr 4. Wyszkoliła ona liczne zastępy pilotów i nawigatorów posługujących się mistrzowsko nowoczesnym sprzętem bojowym, wychowała nowe szeregi wzorowych dowódców, wiernych obrońców granic naszego kraju i pokoju w pracy naszego narodu.

Dla upamiętnienia zasług Oficerskiej Szkoły Lotniczej nr 4 w rozwoju sił powietrznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, umocnienia jej więzi z bogatymi tradycjami

rewolucyjnymi młodzieży polskiej nadaje szkole nazwę:

„OFICERSKA SZKOŁA LOTNICZA IMIENIA JANA KRASICKIEGO”

W rozkazie nr 9/MON z dnia 13 kwietnia 1955 r. czytamy m. in.:

W związku z 10 rocznicą powstania szkoły, w uznaniu jej zasług w pracy nad przygotowaniem personelu technicznego lotnictwa nadaje jej nazwę:

„TECHNICZNA SZKOŁA WOJSK LOTNICZYCH IM. GEN. WALEREGO WRÓBLEWSKIEGO”

MINISTER
OBRONY NARODOWEJ
KONSTANTY
ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

Oświadczenie Nehru i Nassera

DELHI (PAP)

„Zbliżająca się konferencja krajów azjatyckich i afrykańskich w Bandungu będzie reprezentować nowy dynamizm Azji” — oświadczył premier Indii, Nehru.

Przemawiając on 14 bm. na przyjęciu wydanym na cześć przebywających w Delhi premiera Egiptu — Nassera i wicepremera Afganistanu — Mohammeda Naima. Zarówno Nasser, jak i Naim złożyli wizytę w Indiach podczas podróży na konferencję w Bandungu.

Premier Egiptu — Nasser przemawiając dnia 14 bm. na zebraniu członków parlamentu Indii. Oświadczył on, że podstawowym dążeniem Egiptu jest przeciwdziałanie wybuchowi wojny.

Egipt będzie popierał wszelkie wysiłki Indii i innych krajów, zmierzające do zapewnienia pokoju.

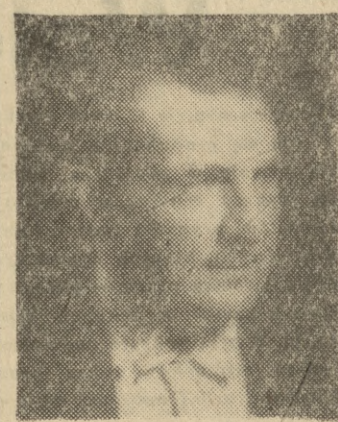
W DRODZE NA KONFERENCJĘ KRAJÓW AZJI I AFRYKI

Dnia 15 kwietnia br. premier Indii Nehru, premier Egiptu — Nasser oraz minister spraw zagranicznych Afganistanu Mohammed Naim odlecieli z Delhi do Bandungu trasą przez Rangun.

Królowa angielska podpisała układy paryskie

Podano oficjalnie do wiadomości, że królowa Elżbieta podpisała układy paryskie, zatwierdzone uprzednio przez parlament angielski.

„Legenda Bałtyku” — nowa premiera w Operze poznańskiej



Dyr. Zygmunt Wojciechowski

W państw. Operze poznańskiej trwają ostatnie przygotowania do polskiej premiery sezonu, którą będzie „Legenda Bałtyku” Feliksa Nowowiejskiego. Treścią tej opery są ludowe legendy, w szczególności baśń o zatopionym pomorskim mieście Wineta. Pierwszy akt odbywa się nad morzem, drugi: akt w podwodnej czarowanej Winecie, trzeci: akt na uroczysku Peruha — w czasach przedhistorii.

Feliks Nowowiejski pochodzi z Warmii. Zdobył on szereg wielkich nagród kompozytorskich

za granicą. Światową sławę zyskał przede wszystkim sceny dramatyczne „Quo vadis” Nowowiejskiego podług Sienkiewicza, wykonane w ponad 150 miastach Europy i Ameryki. Od r. 1919 kompozytor osiedlił się na stałe w Poznaniu, pracując m. in. dla teatru sceny muzycznej. Prapremiera „Legendy Bałtyku” odbyła się w Poznaniu przed 30 laty, bo w sezonie 1924/25 za dyrykcją Stermiczaka-Valerociaty. Obecnie usłyszymy drugą wersję muzyczną „Legendy Bałtyku”, dotychczas nieznaną, powstałą na krótko przed śmiercią kompozytora (zmarł w r. 1946 w Poznaniu).

Wykonanie „Legendy Bałtyku” muzycznie przygotowuje i poprowadzi Zygmunt Wojciechowski, który wielokrotnie dyrygował tą operą w czasach jej prapremiery w Poznaniu. Strojenie inscenizacyjno-reżyserską zajmują się Adolf Popławski, znany z warszawskiej premiery dzieła w r. 1937. Dekoracje i kostiumy zaprojektował stały scenograf opery Nowowiejskiego Stanisław Jarocki. Choreografię m. in. wielki balet „Wineta” z II aktu, opracował Feliks Parneł.

Opera „Legenda Bałtyku” wystawiona zostaje w ramach ogólnokrajowego Festiwalu Muzyki Polskiej. Premiera odbędzie się 30 kwietnia br.

Jedność uczuć — jedność działań

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nia wszystkich ludzi naszego województwa.

Liczne załogi szamotulskich zakładów pracy złożyły solidarnie swe podpisy. Pracownicy Szamotulskiej Fabryki Mebli już w godzinach przedpołudniowych ukończyli podpisywanie. Również załoga Wielkop. Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w 100 proc. podpisała tę wielką kartę ludzkości. Pracownicy tłumnie przybywali do udekorowanych świetlic, manifestując na rzecz pokoju. Spośród załogi Cukrowni Szamotulskiej nie było ani jednej osoby, która by nie złożyła swego podpisu pod Apielem.

Nie pozostali w tyle i gromadzkie komitety Frontu Narodowego, a jako pierwszy zakończył zbórkę podpisów Komitet Gromadzki Szamotul-Zamek, obejmujący wsie Szczuczyn, Grabowiec i Twardowo. Przybijając do lokalu dyrektora Szpitala Powiatowego dr Wiktor Dulin, składając swój podpis, oświadczył: Apel podpiszemy wszyscy dlatego, że jest to jedyna możliwość uniknięcia wojny i wstrzymania imperialistów od zastosowania broni masowej zagłady.

Konduktorka, ale przecież kobieta

W trosce o nasze miasto nie wolno nam zapominać o schłodnym wyglądzie naszych konduktorek i milicjantek. Piszę jako kobieta i dlatego mam prawo coś o tym powiedzieć. Przyjrzyjmy się w tramwaju konduktorkom: męskie uniformy, czapki z daszkiem wcale nie dodają uroku ich poci. Ostatecznie tramwajarka może i powinna wyglądać tak jak przystoi kobiecie, a więc estetycznie, czysto i umiarkowanie. Różnica jest bowiem między konduktorką z rozrzuconymi włosami, z krzykliwą np. w kolorze błękitno-żółtą spódnicą, zbyt obcisłymi spodniami oraz buciami na wysokich obcasach. Niepostrzeżenie w pracy błyskotki (broszki, bransoletki, pierścionki) nie ułatwiają tak bardzo czysto brudnych rąk. Rozumiem, że w pracy tramwajarki ręce łatwo się brudzą, ale jest na to sposób. Na końcówkach przystankach wystarczą urzędziki umywalnie.

Według mnie tramwajarka w służbowym mundurze powinna wyglądać tak: sportowa spódnica, kurtka z

wykładanym kołnierzem, bluzka z krawatem, sportowe palto (uszyte damskim krojem) i zawsze twarzowa furazierka. Rzecz prosta — włosy zaczesane do tyłu i związane w węzeł. Tak ubrane, a nie ustrojone poznańskie konduktorki mile będą dla naszego i gości MTP oka. (881)

TERESA GÓRKA

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

S. K. Czajkó. Adresy szkół morskich: 1) Techn. Morskie Mechaniczne, Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów; 2) Technikum Morskie Nawigacyjne, Szczecin, al. Piastów 19; 3) Technikum Rybołówstwa, Gdynia, al. Zjednoczenia 5; 4) Technikum Żeglarskie, Wrocław, ul. Brucka 10; 5) Technikum Stoczni Rzecznych w Koźlu, ul. Moniuszki 1, (532)

H. D. — Stała czytelniczka. Laboratorium dziewiarstwa nie istnieje. (997)

Franciszek N. — ul. Tęczowa. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej komunikuje, że sprawa Pana znajduje się w Czynszowej Komisji Odwoławczej. O wyniku zostanie Pan powiadomiony. (3323)

Mieszkańcy ul. Grudzień. 1. Grudzień będzie w najbliższym czasie wyżułowana. (404)

Stały czytelnik „Głosu” nr 100. Dozorczyni z ul. Koszńskiego 26 puszczono o jej obowiązki. Podwórze zostanie wybrukowane płytami betonowymi. (402)

Lokatorzy Bloku 151. Kałuże przy ul. Chlebowej zasypane zostaną żużlem. (403)

Danuta z Poznańskiego. — Uprzedzona wełna angóra może być sprzedana w uprzednio ustalonych sklepach komisyjnych. (1011)

Instytucje Wyjaśniają. Miejski Zarząd Architektoniczno-Budowlany czyni starania o usunięcie wszelkiego rodzaju straganów w centrum miasta... oczywiście jeszcze przed Targami. (A 189)

W ciągu dnia nie będą już paliły się lampy przy ul. Pułaskiego i Marchlewskiego. Ostatnio przytrafiło się to z powodu uszkodzenia automatu, który został już naprawiony.

Z. M. ul. Skłodowska

17 641 sportowców Poznania

wzięło udział

w korespondencyjnych zawodach gimnastycznych

Skład drużyny polskiej na VIII Wycięg Pokoju ustalony

Z powodu przejmującego zima i przelotnych opadów śnieżnych nie odbyła się w piątek w Polanicy trzecia i ostatnia eliminacja naszych kolarzy przed VIII Wycięgiem Pokoju. W związku z tym postanowiono zrezygnować z ostatniej próby na zosie i ustalono skład drużyny polskiej na podstawie poprzednich dwóch wycięgów.

Na wniosek prezydium sekcji kolarskiej i rady trenerów, prezydium GKKF ustaliło następujący skład drużyny polskiej na Wycięg Pokoju — Berlin — Warszawa: Królak, Hadask, Chwiendacz, Łasak, Wilczewski i Klabiński oraz rezerwowi: Grabowski i Więkowski.

W piątek wieczorem obóz został zamknięty i kolarze wyjechali do Warszawy. Przed wyjazdem wszyscy uczestnicy zgrupowania w Polanicy podpisali Apel Wiedeński.

9 rekordów Polski na basenie w Ostrowcu

W Ostrowcu Świętokrzyskim rozpoczęły się w piątek ogólnopolskie zawody pływackie w hali krytej. Mimo że na starcie zabrakło kilku czołowych zawodników (Petrusewicz, Jaśkiewicz, Mrozów na, Milnikielówna i Cedro) zawody stoją na bardzo wysokim poziomie. W pierwszym dniu ustanowiono 9 rekordów Polski. A oto ich autorzy. — Seniorzy: 200 m st. dow. kob. Werakso (2.38.6); 200 m st. motylik. — Kłemińska 2.59.8; 100 m grzbiet. — Olejnikowa 1.16.3; 400 m zmiennym — Kossowski 5.33.3; 4×100 m st. zmiennym kobiet — Gwardia I — 5.25.9.

Juniorzy: 200 m dow. kobiet — Furnal — 2.49.3; 400 m st. zmiennym mężczyzn — Banasik — 5.55.4; 100 m dow. mężczyzn — Frencler — 1.01.7. Młodzicy: 100 m klas. — Gawronówna — 1.26.8.

MKKF Poznań podsumował już wyniki korespondencyjnych zawodów gimnastycznych. Impreza ta w przeciwieństwie do pewnych ośrodków prowincjonalnych przebiegała w Poznaniu bardzo sprawnie.

Na starcie masowych zawodów gimnastycznych stanęło 17 641 sportowców naszego miasta. Z liczby tej aż 17 373 zdobyło normy na B i SPO, co wskazuje na dobre przygotowanie uczestników. Warto dodać, że w ub. roku w tych samych zawodach startowało

zaledwie 400 osób. W br. w korespondencyjnych zawodach gimnastycznych przodował AZS — 7 499 pkt., 4 045 uczestników i Zryw — 7 344 pkt. — 4 575 startujących. W obu tych zrzęszeniach wszyscy uczestniczący w imprezie zdobyli normy na BSPO lub SPO. Dalsze miejsca zajęły (w nawiasach podajemy ilość startujących):

Stal — 3 120 pkt. (1 727), Kolejarsz — 3 002 pkt. (2 329), Wydział Oświaty — 2 850 p. (1 860), Sparta — 2 653 pkt. (1 295), Unia — 2 354 pkt. (1 114), Budowlani — 578 p. (289), Start 456 pkt. (351), Włóknarz — 112 pkt. (56). Jak wynika z powyższego zestawienia niemal wszystkie Rady Okręgowe (poza Spartą, Budowlanymi i Włóknierzem) potrafiły zmobilizować pokazną liczbę członków do startu, tak że ilość uczestników stanowi dość wierne odbicie aktualnych możliwości zrzężeń sportowych. (1)

W kilku wierszach z Wielkopolski

W pierwszym rzucie rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski w Poznaniu uzyskano następujące wyniki: Budowlani 191 — Stal-Pomet 1:2, Budowlani jun. — Sparta jun. 3:2, Kolejarsz II jun. — Stal II jun. 3:2, Stal-Zispo jun. — Kolejarsz jun. 1:1. Zawody przeprowadzono wskutek zapadającego zmroku na 8 min. przed czasem. (x)

Na czele tabeli klasy A o mistrzostwo w tenisie stołowym mężczyźni znajdują się Budowlani — Poznań przed AZS i Spartą MPRB z równą ilością po 8 pkt.

Cztery mecze poznańskich zapaśników

Po dwutygodniowej przerwie rozpoczyna się dalsze rozgrywki zapaśnicze I i II ligi. Poznański Kolejarsz gościć będzie w niedzielę silny zespół

Przed rozgrywkami o Puchar Polski w koszykówce

Rozgrywki w piłce koszykowej mężczyzn i kobiet o Puchar Polski na rok 1955 przeprowadzone zostaną na szczeblu podokręgowym, województw i centralnym.

W pierwszym etapie wylosowano mistrzów województw w Gnieźnie, Ostrowie, Lesznie, Pile, Szamotułach i w Poznaniu. Rozgrywki te zakończą się w grupie mężczyzn do 30 kwietnia, w konkurencji kobiet — do 15 maja br., a na szczeblu wojewódzkim — do dnia 15. V. wzgl. 1. VI. br.

Drużyny I i II ligi męskiej oraz I ligi żeńskiej wezmą udział w spotkaniach na szczeblu centralnym, do których dopuszczonych będzie 19 zespołów — mistrzów wojewódzkich oraz 14 drużyn II-ligowych. Do drugiego rzutu staną 17 zespołów, mianowicie: zwycięzcy z pierwszego rzutu i 10 drużyn ligowych. W finale drużyn męskich wystąpią cztery drużyny, które wylosują zwycięzcę do 9. VI., natomiast koszykarki, po wyeliminowaniu finalistów spośród 31 drużyn, które walczyć będą na szczeblu centralnym, do 3 lipca wylosują mistrza pucharowego.

Ponieważ do rozgrywek pucharowych można zgłaszać dowolną ilość drużyn, należy się spodziewać licznego udziału wszystkich zrzężeń, zakładów, instytucji miast i wsi. (p)



Plakat VIII Międzynarodowego Kolarskiego Wycięgu Pokoju wydany w Niemieckiej Republice Demokratycznej

VIII INTERNATIONALE RADFERNFAHRT FÜR DEN FRIEDEN

Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów

Pracownicy poszukiwani

Kierownika kosztów własnych, 3 wykwalifikowanych st. księgowych kosztowców, tokarzy, frezerów, wytaczarzy, strugaczy, monterów turbinowych, szlifiery o kwalifikacjach wg kategorii plac od 6—9 zatrudnia natychmiast Zakłady Mechaniczne im. Gen. Świerczewskiego w Elblągu, ul. Stocznia 2. Warunki mieszkaniowe zapewnione w okresie przejściowym w hotelu robotniczym. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje dział kadr. K998

Szewców zaangażuje Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Poznańskich Stocznich Rzecznych, Zgłoszenia osobiste w sekcji kadr Poznań, ul. Starolecka 2/4. K1142

Wysokokwalifikowanych: tokarzy, frezerów, szlifiery, technika — mechanika do KT przyjmą zaraz ZRMB Nr 3 Poznań, Bałtycka 52, dojazd zakładowym autobusem. 5803g

12 murarzy, 18 robotników, głównego księgowego wysokokwalifikowanego, z długoletnią praktyką oraz 2 techników budowlanych z praktyką na stanowiska kier. budów przyjmie Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Poznaniu, Droga Dębńska 10. K1147

Agentów na sprzedaż straganową poszukujemy. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja MHD Art. Spoż. Poznań — Południe, ul. Wielka 26, pokój 7. K1149

Wykwalifikowanego brukarza zatrudni zaraz SOWI Poznań, ul. Grunwaldzka 1. 5834g

Kierownika działu inwestycji, inżyniera lub technika z dziedziny samochodowej, technika kooperacji ze znajomością części samochodowych, planistę do działu organizacji i planowania, strażnika do straży przemysłowej, zaangażujemy zaraz. Informacji udzieli dział kadr — Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań — Antoninek. K1172

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy — Zarząd Zbytu organizuje w dniach 19 i 20 kwietnia br. w świetlicy przy ul. Kolejowej 19/21

„KIERMASZ WIOSENNY”

na artykuły produkcji spółdzielczej

Dystrybutorzy detaliczni będą mieli możność dokonania zakupów towarów będących na magazynach Wojew. Hurtowni oraz artykułów z produkcji pozaplanowej poszczególnych spółdzielni. K1153

Nieruchomości

Parcela, domki, wille, kamienice kupno sprzedaż, zabudowa solidnie „Unio” Poznań, Nowowiejskiego 9 4794g

Kamienice, wille, parcele, domki, w różnych dzielnicach polecam — poszukuję Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 tel. 87-95 4811g

Parcela willowa przy Dąbrowskiego, 70.000 zł, na Podolanach, 20.000 zł, na Woli, 22.000 zł, sprzedaż: Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 5685g

Kamienice komfortowa, 5 składow, idealna połowa, bardzo korzystnie oraz kilka wili, parcel, sprzedaż: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 5747g

Kupno

Łańcuszek, dewizę złota, kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5683g

Maszynę do szycia kupię. Poznań — Solacz, Wielkopolska 7, m 3. 5745g

Sprzedaż

Wózki — autka koszykowe, spacerówki na łożyskach kulkowych, sprzedaje: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 5678g

Tapczany pierwszej jakości, stałe na składzie, Poznań, Rokossowskiego 81, pracownia tapicerska. 5709g

Maszyne cholewarską, płaską „Singer” sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 1, warsztat szewski. 5730g

Platformy

Platformę 1 1/2 ton, na resorach i gumach oraz uprząż na parę koni, sprzedam. Poznań, Rataje 59. 5571g

Wózki dziecięce, autka drewniane koszykowe spacerówki, na łożyskach kulkowych, nowoczesne drewniane giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca H. Świątek, Poznań, Wrocławskiego 13. 5062g

Radio „Tesla” czeskie, 4-zakresowe, z magicznym okiem, nowe, sprzedam. Poznań, Pałacu Findera 18, m 1 (Rynek Łazarski). 5906g

Główkę do maszyny krawieckiej, rotacyjnej, sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 2, m 10. 5721g

Basen ogrodniczy 1000-litrowy, otwarty, sprzedam. Kazimierz Hildebrand, Poznań — Zabikowo, Zabikowska 7. 5722g

Spacerówkę na łożyskach kulkowych dla bliźniąt, sprzedam. Rabczyński, Wronki, Plac Wolności 12. 6406p

Akwarium, tapczan, 3 fotele, toaletkę, sprzedam. Poznań, tel. 627-80. 5579g

Samochód „Opel Olympia” 1.3 l, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Poznań, Szewska 19, m 4, tel. 98-16. 5835g

Magiel okazjnie sprzedam. Poznań, Jackowskiego 36, m 12. 5849g

Jaja ptactwa ozdobnego poleca mgr Wielkiński, Gdańsk-Oliwa, ul. Subistawa 15. 6353n

Czeska spacerówkę sprzedam. Poznań, tel. 847-24. 5751g

Lokale

Pokoje z kuchnią (samodzielne) przy tramwaju, do remontu, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5717g

Magister poszukuje pokoju na dwa mieszkające. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5831g

Zamienię pokój 27,5 m², z 2-żywaniami kuchnią, łazienką w Wejcherowie (pół gdań. koleja do Gdyni), na dwa lub pokój z kuchnią, ewentualnie z 2-żywaniami kuchnią, w Poznaniu — okolicy. Wiśniewski, Wejcherowo, Kwiatowa 6, m 2. 5874g

Lekarskie

Dr. Mossakowski lekarz dentysta, Poznań, Matejki 60, przyjmuje od godz. 10—12 i 15—16.30 środy, soboty nie przyjmuje. Zmiana nr telefonu 652-21 5102g

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje przed poł. i po poł. Specjaln. nowoczesna protetyka steełonowa. Poznań, Mieczkiewicza 24, tel. 21-58. 5438g

Różne

Krem Purasa oryginalnej jakości, produkuje tylko: Lab. „Labora” Poznań, pl. Asnyka 3. 5410g

Do zaprowadzonej wytwórni, czynnej, z wyposażonym lokalem w Poznaniu przyjmie współnika lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5869g

Dnia 14 kwietnia 1955 zmarł opatrzony Sakramentami św. mój drogi i kochany mąż, nasz ojciec, dziadek i stryj, przeżywszy lat 81. Sp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W smutku żałobna rodzina. Poznań, Wąbrzych, Wrocław, Gniezno. 5925g

Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów

RSP Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optyczna w Poznaniu

zawiadamia

że otrzymaliśmy bogaty asortyment

sprężyn i innych części wymiennych

do wszelkiego rodzaju zegarków, zegarów i budzików.

Wszelkie naprawy wykonują szybko, solidnie, fachowo i tanio z półroczną gwarancją nasze punkty usługowe:

W POZNANIU, przy ul. Dąbrowskiego 49

pl. Wolności 5

ul. Rokossowskiego 68

al. Marcinkowskiego 26

Na terenie województwa:

W GNIEZNIE — przy ul. Chrobrego 9

Zielony Rynek 6

W LESZNIE — Boh. Stalingradu 4

W RAWICZU — Rynek 19

We WRZEŚNI — Lenina 6

W ŚMIGLU — plac Rozstrzelanych 14

W ŚREMIE — Kościuszki 4

Poza tym wykonujemy wszelkie usługi w zakresie złotnictwa i grawerstwa dla instytucji państwowych i indywidualnych odbiorców. K1171

Wypożyczam porcelanę, szkło, na zabawy, nroczystości. Poznań, Żydowska 33. 5679g

Posiadam taksometr i koncepcję, poszukuję współnika z samochodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5750g

Artystyczna cerownia z placu Wolności 1, przeniesiono: Poznań, Kochanowskiego 5, I piętro, tel. 43-20. 5371g

Końdry watoe, wełniane, pierzyny przerabiam, nowe szyję. Kroczyńska, Poznań, Grobla 1a. 5796g

Dnia 13 kwietnia 1955 zasną w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza nigdy niezapomniana matka, teściowa i babcia, śp.

z Łapaczów

Antonina Sosińska

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycku.

W głębokim smutku ogrążeni mąż z dziećmi i rodzina

Poznań, Wawrzyniaka 17. 5953g

TŁUSTE PLAMY

oraz wszelkie zacieki z materiałów wełnianych usuwa na sucho

proszek „ULTRA”

Do nabycia w kioskach „RUCHU” powszechnych domach towarowych, gminnych spółdzielniach, drogeriach, perfumeriach MHD sklepach branżowych Spółd. Spoż. mydlarniach i składach farb całego kraju.

Hurtownie: Oddziały Woj. „ARGED” K1021

NIEDZIELA
Roberta
Słońce w.: 4,53
Z.: 18,53
Księżyc w.: 2,29
Z.: 12,39

Zachmurzenie o charakterze zmiennym z możliwością większych przejaśnień. Temperatura min. mała około 0 st. C. maksymalna około +10 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

Prawie 600.000 zł zaoszczędziła załoga Zakładów Metalowych w Ostrowie

Obok osiągnięć produkcyjnych Ostrowskie Zakłady Metalowe szczytą się dobrze rozwiniętym ruchem racjonalizatorskim oraz należytym rozwojem współzawodnictwa pracy. O dobrej pracy klubu racjonalizacji świadczy chociażby fakt, że w roku 1954 zgłoszono i przyjęto do produkcji 31 usprawnień, które dały gospodarce narodowej 596 235 zł oszczędności.

W wyniku ożywienia działalności ruchu racjonalizatorskiego liczba racjonalizatorów powiększyła się o 16, suma premii wypłaconych przez zakład wynosiła 38 000 zł. Do czołowych racjonalizatorów produkcji należy zaliczyć: Bronisława Morissona, Stanisława Sternala, Bronisława Mussa, St. Czwardona, którzy już kilkakrotnie wprowadzili do produkcji kilka usprawnień.

Rozwój wynalazczości pracowników należy zawdzięczyć również stałej opiece rady zakładowej nad klubem techniki i racjonalizacji. Nie można także pominąć pracy kierownika komórek wynalazczości — Józefa Wasielewskiego.

W bieżącym roku klub techniki i racjonalizacji postawił sobie jako zadanie wprowadzić do produkcji 40 dalszych usprawnień, które przyniosą 280 000 zł oszczędności. Dotychczasowe wyniki dają gwarancję, że i tegoroczne zobowiązanie racjonalizatorów zostanie wykonane.

Jednym z ważniejszych zagadnień w zakładzie jest sprawa rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy, od którego

w poważnej części zależy nie tylko wykonanie, ale i przekroczenie planów. 98,5 proc. załogi uczestniczy we współzawodnictwie pracy. Wysoki procent współzawodniczących, który wzrastał z każdym kwartałem, jest wynikiem popularyzacji tego ruchu wśród załogi i to zarówno przez rady oddziałowe jak i aktyw partyjny.

Poważnym osiągnięciem załogi Ostrowskich Zakładów Metalowych jest zdobycie w roku 1954 drugiego miejsca w pionie Zarządu Centralnego Przemysłu Sprzętu Okrętowego i Motoryzacyjnego za wyniki współzawodnictwa pracy. W IV kwartale ub. roku załoga OZM uzyskała zaszczytne pierwsze miejsce w kraju. (H)

KORESPONDENCI Sportowi donoszą

W towarzyskim meczu hokeja na trawie, rozegranym w Gnieźnie między Spartą a Startem, zwyciężyli zawodnicy Sparty 7:0. Bardzo dobrze zagrała trójka braci: Flinikow, z których Jan zdobył pięć bramek. (X)

Jedenastka Startu z Kola zwyciężyła w meczu o mistrzostwo klasy B w piłce nożnej wrzesińskiej Stal 2:1. (B)

W spotkaniach o mistrzostwo piłkarskie juniorów podokręgu kaliskiego uzyskano następujące wyniki: Stal — Sparta 7:2, Włóknarz — Budowlani 4:0. (P)

Biegi Narodowe w dniu 17 bm. na terenie powiatu wrzesińskiego odbędzie się w siedmiu punktach. Bardzo licznie zapowiadają się start sportowców wiejskich. (B)

Najaktywniejsza sekcja LZS-u w powiecie krotoszyńskim ma swoją siedzibę w Sulmierzycach. Zreszta ona 35 członków w sześciu sekcjach. (X)

Z 22 zawodników, którzy startowali w wyścigu kolarskim, zorganizowanym w Kaliszu, na dystansie 75 km, zwyciężył Jabłoński ze Startu w czasie 1:54,2 godz. przed Chaberskim i Borusiakiem. (X)

W dniu 17 bm. odbędzie się w Sierakowie Wlkp. z udziałem grupy olimpijskiej zawodów konne. Początek o godz. 11.30. Organizacja spoczywa w rekach LZS. (X)

Nie potwierdza się wiadomości podana z Warszawy, jakoby znani reprezentanci zawodników w hokeju na trawie — Marzec i Maciaszczyk — mieli powrócić do swego macierzystego koła Sparty w Gnieźnie. Bada oni nadal — tak oświadczył kierownik sekcji CWKS — Dobrzański — bronili barw mistrza Polski. (X)

Pięściarze starolekiej Stali pokonali Start Ostrow 11:9. Ostrow

Obniża koszty własne

W Nadleśnictwie Jasnepole należącym do Rejonu Lasów Państwowych w Jarocinie odbyła się ostatnio narada partyjno-ekonomiczna. Wykazała ona, że nadleśnictwo wykonało do 5 listopada ub. r. plan za rok 1954 w 103 proc. przy 12 proc. obniżce kosztów własnych. W I kwartale br. wykonano plan w 125 proc.

Po dyskusji, załoga powzięła uchwałę zmierzającą do dalszej obniżki kosztów własnych przez lepsze wykorzystanie surowca, lepszą konserwację sprzętu i zakordowanie prac w szkółce drzew i przy zalesianiu.

Pracownicy nadleśnictwa Jasnepole wezwali wszystkie placówki podległe Okręgowi Lasów Państwowych w Poznaniu do współzawodnictwa w walce o obniżkę kosztów własnych. (J.)

Niebezpieczni bandyci zostali ujęci przez organa MO

Organa MO ujęli bandytów, którzy dopuścili się ponad 20 napadów i włamań z bronią w ręku na terenie woj. opolskiego i poznańskiego.

W nocy z 12 na 13 marca br. funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w Ostrowie Wielkopolskim w woj. poznańskim zaalarmowani zostali napadem na plebanie w Granowcu. Bandyci, po wyjęciu szyby dostali się do plebanii przez okno i dokonali kradzieży szeregu przedmiotów.

Wszczęto pościg za zbłągłymi bandytami. Ok. godz. 10, 13 marca br. oficer MO zatrzymał podejrzanego osobnika, którym okazał się S. Urbanik — jeden ze sprawców napadu na plebanie, notoryczny przestępca.

W pościgu za drugim bandytą wziął udział m. in. funkcjonariusz MO J. Król. Chciał przebywać on na urlopie i był bez broni, zatrzymał na stacji Międzybójk osobnika, od powiadającego rysopisowi sprawcy włamań do plebanii. W chwili zatrzymania, osobnik ten wydobyl pistolet i strzelił, raniąc śmiertelnie J. Króla w głowę. Zabójca został zatrzymany tej samej nocy przez patrol MO i ORMO. Okazał się nim W. Scibor, drugi sprawca napadu na plebanie. Scibor, również notoryczny przestępca, karany był uprzednio wzięciem i obozem pracy.

W toku śledztwa ustalono niezbicie, że Scibor i Urbanik byli sprawcami licznych napadów rabunkowych m. in. na plebanie w woj. opolskim i

Smacznego!

Dyrekcja PSS w Ostrowie Wlkp. niejednokrotnie już zwracała uwagę kierownikom podległych placówek na obowiązki przestrzegania higieny. Nie zawsze to jednak skutkuje, bo oto na przykład ob. K. Szukalski znalazł w chlebie z piekarni PSS nr 8... pozostałości po myszach.

Nie dziwimy mu się więc, że chleba z takimi dodatkami nie chciał jeść. (H)

Mówimy wojnie: Nie!

Z całej Wielkopolski, ze wszystkich miast, miasteczek i wsi nadchodzą meldunki o uroczystych zebraniach, na których społeczeństwo składa dając podpisy pod Wiedeńskim Apielem Światowej Rady Pokoju potępilo przygotowania imperialistów do wojny atomowej.

Oto, co mówi ob. Jadwiga Tuszkowska z Wrześni, kładąc swój podpis pod Apielem:

„Poznałam wraz z moją rodziną okropność ostatniej wojny. Chodzi o to, by moje dzieci i wnuczka nie musiały przeżywać tego, co ja przeżyłam. Drogi jest mi los rodzinnego miasta, kraju i wszystkich ludzi mieszkających w mej Ojczyźnie. Dlatego podpisuję Apel Wiedeński.”

Ob. Maria Starzyńska straciła na wojnie dorastającego syna. Sama zaś przeżyła powstanie warszawskie, a po jego upadku — oboz koncentracyjny.

„Nigdy więcej wojny!” — oświadczyła podpisując zadanie zakazu użycia broni masowej zagłady.

W dniu wczorajszym Apel Światowej Rady Pokoju podpisała młodzież wrzesińskich szkół podstawowych, średnich i zawodowych.

Podpisał Apel Pokoju — młody Bolesław Jackowski — pracownik Szamotulskiej Fabryki Mebli — podpisał go wszyscy ludzie pracy.

— Będąc w wieku przed-szkolnym zmuszony byłem pracować na majątku obszar-niczym w Rudkach. Ojciec mój, wydany przez obszar-nika z Rudek, wyprowadził się do Ostrowa. Tam zdołałem ukończyć zaledwie trzy klasy szkoły powszechnej. W okresie okupacji hitlerowskiej wraz z siostrą schwytyjony zostałem na ulicy i wywieziony jako niewolnik do Niemiec. Po zwycięstwie Armii Radzieckiej nad hitlerowcami

wróciłem do Polski. Tu przy pomocy państwa ludowego ukończyłem 7 klas szkoły podstawowej oraz 3-letnią szkołę zawodową. W 1948 roku wstąpiłem w szeregi ZMP. W krótkim czasie organizacja ZMP-owska umożliwiła mi studia w Szkole Politycznej w Szczecinie. Po jej ukończeniu pracowałem — mówi dalej ob. Jackowski — w Państwowym Ośrodku Maszynowym jako mechanik, a następnie zostałem skierowany do szkoły oficerskiej, gdzie zdobyłem stopień oficera.

Dlatego o tym wszystkim wspominam? Chcę bowiem podkreślić, jak władza ludowa opiekuje się młodymi ludźmi. Gdyby rządziła nadal sanacja, moja rodzina skazana byłaby na nędzę. Dzisiaj pracuję na stanowisku kierownika administracyjno-gospodarczego w Szamotulskiej Fabryce Mebli.

Władza ludowa umożliwiła mi naukę a przez nią zdobycie odpowiedniego stanowiska. Pragnę tego samego dla moich dzieci. Nie chcę, aby wróciły czasy rządów sanacji oraz ponurej okupacji hitlerowskiej i dlatego wraz z milionami ludzi walczących o pokój na całym świecie — podpiszę Apel Światowej Rady Pokoju. Wytrwajmy pracą, pragnę jednocześnie zaprotęstować przeciwko użyciu broni atomowej i potępiam tych wszystkich podżegaczy wojennych — którzy grożą nam bronią masowej zagłady.

KORESPONDENCI z terenu pisały

Pracownicy służby wagonowej PKP w Gnieźnie zobowiązali się dla uczczenia Święta 1 Maja wykonać ponad plan naprawę rewizyjną 40 wagonów towarowych. Załoga Punktu Skupu Owoców i Warzyw w Gnieźnie postanowiła wykonać roczny plan skupu do końca listopada br. (Wat)

Uczniowie szkoły podstawowej w Chojnie nad Wartą pow. Szamotyły zorganizowali ostatnio uroczystość ku czci generała Karola Świerczewskiego. W czasie uroczystości 28 dziewcząt i chłopców złożyło przyrzeczenie harcerskie. (Jki)

Dorywcze kontrole wykazały, że wielu rolników z powiatu wolsztyńskiego należy do nieuczciwych dostawców mleka. Mleko o zaniżonym procencie tłuszczu dostarczali np.: Maciej Grześkowak z Nialka Wielkiego (1,6 proc.), Ludwik Tomiak (1,2 proc.) i Maria Matyski z Chorzemina (2,1 proc.) oraz Jan Buśko z Chorzemina (2,3 proc.) i Franciszek Kaźmierczak z Tłok (2,3 proc.) Ponadto Antoni Tomiak z Tłok Nowych i Franciszek Nowak z Tłok dostarczali do mleczarni mleko bardzo zanieczyszczone. (Kh)

Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych z Poznania rozpoczęło 1 bm. pracę przy budowie stawów rybnych w Stobnicy pow. Oborniki. Zatrudnionych jest tam około 60 robotników.

Do tej pory przedsiębiorstwo nie ustaliło robotnikom zarobków. Na budowie nie ma apteki i baraku, który mógłby służyć jako schronienie w razie deszczu.

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację we Wrześni urządził 16 i 17 bm. wycieczkę do Oświęcimia na uroczystość 10-lecia uwolnienia więźniów z hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W wycieczce weźmie udział 170 osób. (K. St.)

Teatry i kina w Poznaniu

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”
TEATR POLSKI — g. 19 — „Dom na Twardziej”
TEATR NOWY — g. 19 „Imię niny pana dyrektora”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Sprytna wdówka”
ESTRADA SATYRYCZNA — g. 19.30 „Karoca odjeżdża 19.30”
TEATR LALKI i AKTORA — g. 11 i 16.30 „Baśń o szklarczy i cesarzu”
APOLLO — g. 14, 16, 18 i 20 „Upiór na sprzedaż” (ang. od lat 7)
BALTYK — g. 11 „Zareczyony Korynn Schmidt” (NRD — od lat 14), g. 14, 16, 18 i 20 „Rezerwowo gracz” (radz. od lat 7)
MUZA — g. 10 i 12 „Iwan Groźny” (radz. — od lat 7), g. 14, 16, 18 i 20 „Młodzieńcze lata” (czeski — od lat 12)

W dobrym barze — złe zaopatrzenie

Bar w Łeknie należy do najestetyczniejszych placówek handlu spożywczego w powiecie wągrowieckim. Może on posłużyć nawet za przykład tego rodzaju placówkom w miastach.

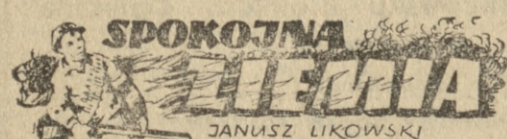
W sklepie i pokojach przyległych panuje wzorowa czystość. Estetyczne rozmieszczenie towarów, uprzejma i szybka obsługa rzucają się w oczy każdemu gościowi.

Kierownik baru natrafia jednak od czasu do czasu na poważne trudności w zaopatrzeniu placówki. Np. otrzymuje on na kwartał jedynie 40 kg śledzi, a amatorów na nie jest wielu w gromadzie liczącej 1400 osób. Zamówienia kieruje co tydzień do Zarządu GS w Wągrowcu, ale rezultat jest nikły.

Drugą bolączką baru jest brak zabezpieczenia 5 okien sklepu przed ewentualnym włamaniem. O to zabezpieczenie kierownik baru walczy w wągrowieckiej GS. Już od września ub. roku, lecz jak do tychczas — bezskutecznie.

Z GARNKOWA

Odbędzie się tu konferencja partyjno-ekonomiczna poświęcona zagadnieniu dalszego rozwoju hodowli warzyw i owoców, w szczególności zaś truskawek, szparagów i rabarbaru, co podkreślono w dyskusji. Omówiono również potrzebę zwiększenia obszaru sadów owocowych. Wytyczono zadania, do których należy m. in. otoczenie opieką producentów, rozwinięcie współzawodnictwa itd. Naradę zorganizowało Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw. (zd)



— Jak ksiądz dobrać lepiej uważa. W każdym razie zabezpieczyć wszystko. Chwalić Bogu, kilka dubeltówek mamy.

3

Jadąc z Pleszewa do Ostrowa, mniej więcej w połowie drogi mija się stację Biniów, na której nie przystają pociągi pociągowe. Gwizdają tylko przegiąte, ostrzegawczo i dudniąc na zwrotnicach znikające w wykopie zakrety. Zatrzymują się tylko osobowe, a rzadko, gdy linia zajęta, długie sznury wagonów z ziarnem, ziemniakami, spirytusem, cukrem dla ślaska — lub żelazem, maszynami, a przede wszystkim węglem dla Wielkopolski. Dawny rozkład jazdy przewidywał cztery pociągi osobowe na dobę w obu kierunkach i dwa pociągi pociągowe, z którego do stacji było cztery kilometry, mając do wyboru dwa miasta, częściej wybierali Ostrow, bo był większy; łatwiej tam było sprzedać i kupić towary.

Graczykowej wyjazd w Sylwestra 1918 roku odradzono.

— Pieprz ci gdzie wlaż, na targ nie możesz poczekać? — denerwował się mąż. — Mówią wszyscy, że biją się z Niemcami, a ty na handel! Nic innego wymyślić nie mogłaś. Pociągów nie puszczą, jak to na wojnie, i piętnaście kilometrów podrażujesz do chłupy.

— Płeciesz — zachnęła się Graczykowa — Swój rozum mam. Szmata na kawał kiecki kupić trzeba, a gdzie dostanę za masło taką cenę jak w Ostrowie. Może sam lepiej poradziś? Pilnuj swojej liberyjki, żeby ci się guziki świeciły jak psu na wiosnę, sam wiesz co, a w moje jęteresa nosa nie wściłbaj!

Mąż machnął ręką zrezygnowany. „Niech już sobie robi, co umyśliła, i tak postawi na swoim. Ech, uparte babstwo, nie to, co nieboszczyka!” Markotno mu się zrobiło i mało a lże by uronił. Włożył na grzbiet płaszcz granatowy, wciął w pasie, ze srebrnymi guzikami i okragłą, zrobioną z czarnej skóry czapkę. Miał jechać do Pleszewa, na stację w Kowalewie, po pana hrabiego, który wracał pociągami z Poznania. Tak więc, gdy

o dziesiątej mąż zaczął cugować konie. Graczykowa wsiadała do przedziału czwartej klasy. Od razy za nią wpakował się Kukurenda.

Obok gruczołków siedział na ławce mezczyzna w asaty, trzymający się energicznie. Może wojskowy, który przestał służyć? Pod oczyma rysowały się sine zgrubienia. Na pewno kilka nocy źle spał, a w ogóle nie wyglądał na pasażera czwartaka. Graczykowa, odsapnawszy, zapytała Kukurendę:

— Co was prowadzi, sąsiadzie, do Ostrowa?

Wielka dłonia potarł szorstki policzek. Popatrzył na zamrażniętą, matową szybę.

— Zobaczyć się jedzie. Mówią, że Poloki biją się z Niemcami nie tylko w Poznaniu. A jak będzie trzeba, to...

Ścisnął mocno rękę, aż wszystkie stawy i żyły wystąpiły pod skórą. Jeszcze do siebie zamruczał, czego nikt zrozumieć nie mógł. Pociąg nabierał pędu kołacząc między szynami. Nieznajomy przysunął się bliżej.

— Mówicie człowieku, że wojna z Niemcami wybuchła?

— Ja? — zdumiał się Kukurenda. — Ludzie gadają. W Poznaniu, stamtąd pewno pan jedzie, już Polska. Wypędzili Prusaków do Vaterlandu. Czas wszędzie im łeb skrócić.

Nieznajomy pokławił głową. O tak, najwyższy już czas. Ten człowiek siedzący obok na ławie, pewnie chłop w mundurze niemieckim, utwierdził go tylko w słusznym przekonaniu. Ale panowie siedzący w Bazarze tego rozumieć nie chcą. Dziwacznik ludzie — rozmyślał przebrany za cywila por. Bochniak. Przyjeżdża do nich człowiek, prosi o wskazówkę. Powstanie jest już faktem dokonany. Powołano dowódcę. Sił niemieckich nie można w mieście liczyć, bo został jeden pułk na Ławicy a te bałwany wruszają ramionami: co chcesz robić, decyduj jak uważasz, a po cichu chcieliby ułożyć się z niemieckim generałem, którego grzeźnię, z honorami wypuścili z Poznania. Piękne dowództwo, nie ma co mówić. Głośno znów zapytał:

— Mówicie, człowieku, że wojna wybuchła. Skąd to słyszeliście?

— Bo ja wiem? — wzruszył ramionami Kukurenda. — Przyjechał jeden, to powiedział, że kulomioty na granicy pały, a potem pięćset chłopów z niemieckiego batalionu diabli przynieśli do Ostrowa.

(Ciąg dalszy nastąpi) [40]